



NASZ FYRTEL

GAZETKA RADY OSIEDLA „STARE WINOGRADY”

Nr 3/2019 ISSN 1641-9049

Poznański Budżet Obywatelski

Na Cytadeli powstanie ogród miododajny



Zdewastowany amfiteatr zmieniamy w ciekawą i unikalną architektoniczną przestrzeń pokrytą kolorystyczną roślinnością. To innowacyjny ogród miododajny odmieniający zapomnianą część Cytadeli, a jednocześnie nowa przestrzeń dla rozwoju pszczół (zagrożonych wyginieciem). Dodatkowo mamy dzięki temu zabiegowi nowe miejsce dla terapii, dla edukacji, dla wypoczynku i rekreacji. Miejsce to będzie dawało możliwości, przykład dobrych pomysłów i inspiracji dla zagospodarowywania zdewastowanych przestrzeni przy wyprowadzaniu elementów przyrodniczych.



Wykorzystując tarasowy układ amfiteatru i jego lipowe otoczenie przekształcamy go w kwitnąco-kwiatowo-miododajną przestrzeń. Zależy nam też na walorach wizualnych, które będą ważne i istotne dla wrażeń przybywających tu mieszkańców.

Radni bliżej mieszkańców

Pierwsze Spotkanie z mieszkańcami za nami

W dniu 29 czerwca br. odbyło się pierwsze, w aktualnej kadencji Rady Osiedla spotkanie radnych z mieszkańcami.

Jako że, spotkania będą odbywać się cyklicznie w różnych częściach naszego samorządowego osiedla, to pierwsze spotkanie było dedykowane mieszkańcom furtka „Szelaż/Wilczak” miało miejsce na Terenie Ogrodu Szelaż. Uczestniczący w spotkaniu mieszkańcy, dzielili się z radnymi, swoimi problemami i spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania naszego osiedla.



Największe zainteresowanie mieszkańców szczególnie z ul. Czapla i ul. Wilczak wzbudzały prace jakie toczą się w MPU nad Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego.

Dodatkowo Mieszkańcy wieżowców przy ul. Wilczak 4, 4a, 4b zwracali uwagę na potrzebę gruntownego i cyklicznego porządkowania terenów wzdłuż ulicy Ugory, jak również wokół wieżowców. Mieszkańcy zgłaszali również potrzebę uregulowania ruchu pojazdów i porządku publicznego na ul. Ugory i ul. Nadbrzeże (Wartostrada), jak również zbyt głośnego ich zadaniem korzystania z nadwarciańskich terenów rekreacyjnych. Wynikiem spotkania w kontekście niektórych tematów poruszanych przez mieszkańców zostały podjęte działania we współpracy z poszczególnymi organami miejskimi.

Kolejne spotkania już wkrótce!

W NUMERZE:

OGRÓD MIODODAJNY NA CYTADELI

PIERWSZE SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA CMENTARZ PARAFIALNY ŚW. WOJCIECHA

BUDŻET 2020 • STARA SPALARNIA • MOBILNY DOM KULTURY

Cmentarz św. Wojciecha

Ocalmy od zapomnienia

Na terenie naszego Osiedla znajduje się jedna z najstarszych poznańskich nekropolii – cmentarz św. Wojciecha, który położony jest w części południowo – zachodniej części Cytadeli, wzdłuż ul. Armii Poznań.



Początkiem historii tego miejsca jest rok 1805, kiedy to parafia pod wezwaniem św. Wojciecha zakupiła pod nowy cmentarz teren w ówczesnej wsi Bonin. W 1828 roku zapadła decyzja o budowie twierdzy na wzgórzu winiarskim co spowodowało, że prace przy budowie cmentarza zostały przerwane na kilka lat. Dopiero w 1833 roku Komisja Fortyfikacyjna podpisała ugodę z parafią św. Wojciecha i ten rok uważa się za początek istnienia nekropolii.

Cmentarz stał się miejscem pochówku parafian z parafii św. Wojciecha oraz notabli ówczesnego Poznania. Przez ok 50 lat na terenie cmentarza zakazane było stawianie grobowców co związane było z przepisami fortyfikacyjnymi. Dopiero w 1889 roku przepisy te zostały złagodzone i od tego czasu można już było stawiać kamienne nagrobki i grobowce.

Nekropolii nie oszczędziły działania wojenne. W lutym 1945 roku rozpoczęły się walki o Cytadelę. Atak, który rozpoczął się 18 lutego i trwał przez dwa dni, bardzo mocno zdewastował cmentarz.

Po II wojnie światowej cały teren Cytadeli wraz z cmentarzem św. Wojciecha przejęło wojsko. W 2009 roku Komisja Majątkowa zwróciła cmentarz parafii św. Wojciecha, a w 2010 roku teren przeszedł pod zarząd miasta. Sporządzona inwentaryzacja całego obszaru wykazała 425 pochówki i 327 nagrobków.

Obecnie najstarszym zinwentaryzowanym nagrobkiem jest zbiorowa mogiła siostr urszulanek.



Na cmentarzu pochowani są lub umieszczono prochy wielu znakomitych Poznaniaków, m.in. spoczywa tutaj

Antoni Jurasz – chirurg, który zmarł w 1961 roku w Nowym Jorku a jego ostatnią wolą było spocząć na poznańskim cmentarzu.

Erwin Więckowski – prezydent Poznania a następnie dyrektor finansowy Zakładów im. H. Cegielskiego. Zmarł w 1957 roku w Toronto, a jego ciało zostało przewiezione do Poznania i złożone na tutaj cmentarzu.

Andrzej Kaźmierczak – pierwszy radca miejski, zastępca burmistrza Poznania. Zginął w 1922 zastrzelony w swoim gabinecie przez szaleńca.

Na cmentarzu jest bardzo dużo małych mogił i nagrobków dzieci. Najwięcej grobowców i nagrobków, na których zachowały się lub zostały odnowione tabliczki, to pochówki z okresu międzywojennego.

Ostatni pochówek na tym cmentarzu został przeprowadzony w 1983 roku. W kwietniu bieżącego roku grupa społeczników wraz ze Społecznymi Opiekunami Zabytków wyszła z inicjatywą objęcia opieką mogiły i nagrobki. Do tej pory kilkadziesiąt osób zajmuje się mogiłami, sprząając je, sadząc kwiaty i rośliny, odwiedzając je.

W ubiegłym roku miasto obiecało odnowić i zabezpieczyć kilkanaście nagrobków i grobowców. W miesiącu sierpniu Zarząd Zieleni Miejskiej ogłosił przetarg na wykonanie niezbędnych prac zabezpieczających.

Zwracamy się z prośbą o pamięć o tym miejscu. Każda inicjatywa o zachowaniu cmentarza jest bardzo cenna. Pamiętajmy zatem i zapalmy lampki na tych nekropoliach w dniu 1 listopada.

Nie pozwólmy na jej zniszczenie, ocalmy ją od zapomnienia.

Budżet 2020

W poprzednim numerze informowaliśmy Państwa skąd Rada Osiedla ma do dyspozycji pieniądze. W aktualnym numerze pragniemy przybliżyć na co pieniądze postanowiliśmy przeznaczyć. Do dyspozycji Rady Osiedla mamy środki naliczone proporcjonalnie od liczby ludności oraz powierzchni osiedla – daje to kwotę na 2020 rok 77.427 zł. Otrzymujemy również środki naliczone z tytułu udziału w podatku od nieruchomości 260.890 zł. Z niewykorzystanych środków zostało 26.935 zł. W sumie w 2020 roku rada Osiedla ma do dyspozycji 365.252 zł

W roku 2019 do dyspozycji było 220.058 zł. Zatem wzrost środków sięga prawie 40%. Wzrost ten jest związany z bardzo intensywną zabudową wielorodzinną przy ul. Hawelańskiej. Mogłoby być jeszcze więcej pieniędzy dostępnych na inwestycje gdyby mieszkańcy meldowaliby się w miejscu zamieszkania lub dopisywali się do listy wyborców.

Na co zaplanowaliśmy przeznaczyć ww. kwoty?

Główną część wydatków stanowią remonty ulic i chodników na które chcemy przeznaczyć kwotę 258 290,00 zł. Chodniki, które planujemy wyremontować w 2020 roku to:

ul. Sottysia – remont po obu stronach na odcinku między ul. Gromadzką a ul. Zagrodniczą,

ul. Winna – remont chodnika po stronie wschodniej.

To wstępna lista. Ostateczna lista będzie znana w lutym po spotkaniu z ZDMem.

Kolejnym sporym wydatkiem jest dofinansowanie remontu lekkiej hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 38 kwotą 28 816,00 zł. Mamy nadzieję, że środki, razem z kwotą 77.519 zł z Wydziału Oświaty, pozwolą szybko i sprawnie zrealizować renowację. W przyszłym roku chcemy zwiększyć nakład gazetki, którą trzymacie Państwo w rękach dlatego przeznaczamy 5000 zł na ten cel. Nie tylko SP 38 wymaga remontu. Pragniemy również dofinansować remont dachu i instalacji centralnego ogrzewania w Zespół Szkół nr 4 (SP nr 83) – kwotą 15 000,00 zł. Wiemy, że potrzebne są dużo większe ale liczymy że ta kwota pozwoli na wykonanie projektu i kosztorysu remontu, który powinien być wykonany.

Dofinansowanie zakupu materiałów dot. promowania bezpieczeństwa wśród dzieci i młodzieży dla Straży Miejskiej - referat Północ w kwocie 1 500,00 zł oraz przeznaczyć na edukację prewencyjną dzieci i młodzieży (dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 5) wspieramy również kwotą 1 500,00 zł

W tym roku postanowiliśmy zwiększyć dofinansowanie dla Młodzieżowego Domu Kultury nr 2. Na organizację zajęć w okresie ferii zimowych i wakacji letnich przeznaczamy kwotę 15 000,00 zł – to o 50% więcej niż w 2019 roku, oraz w związku z remontem elewacji chcielibyśmy włożyć swój wkład finansowy w dodatkowe dokładamy 5000,00 zł na dodatkowe nasadzenia wokół budynku.

W projekcie budżetu znajdują Państwo również kwotę 9 646,00 zł z opisem „diety”. W wielu mieszkańcach rodzi się pytanie na co te pieniądze są przeznaczane. Pragniemy wyjaśnić, że to nie jest wynagrodzenie za naszą pracę, którą każdy z nas wykonuje społecznie. Te pieniądze są na wykupienie i prowadzenie strony www.starewinogrady.pl. Zakup nagród i materiałów na dzień dziecka organizowany w ogrodzie Szeląg. Zakup upominków dla uczestników konkursu „Zielony Poznań”. Praca grafika, która jest niezbędna przy prowadzeniu strony FB oraz strony www czy przy tworzeniu gazetki. Jesteśmy i będziemy w tej materii transparentni i każdy z nas może Państwu powiedzieć na co konkretna kwota została przeznaczona.

To oczywiście nie wszystkie pozycje jakie znajdują Państwo w projekcie budżetu na 2020 rok postanowiliśmy opisać te największe kwotowo i dla nas najważniejsze.

Stara Spalarnia

Często człowiek spieszący do pracy, czy idący na zakupy, mija budynki w sąsiedztwie, które odbiera jako zwykłe i codzienne, wręcz wrońnięte skrycie w lokalny krajobraz od lat. Ba, dobrze jeżeli w ogóle je dostrzeżę. Niełatwo przecież zobaczyć coś niezmiennego, od lat tkwiącego w tym samym miejscu, czasami szlachetnie pokrytego patyną czasu, a czasami ulegającemu systematycznemu, niepoahamowanemu rozkładowi. Bywają jednak wydarzenia, które odwracają sytuację o 180 stopni. I o tym chciałbym Państwu opowiedzieć.

Spytałem niedawno paru moich znajomych, cóż to za budynek z cegły z wysokim kominem znajduje się na ulicy Wilczak? Nikt z nich nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie satysfakcjonująco. Pojawiały się co prawda hasła: „myjnia”, „Wilmarkt”, „wymiana opon”, ale nie o to mi chodziło. Celem było sprawdzenie skąd w ogóle ten budynek się wziął, jakie było jego pierwotne przeznaczenie? Dla tych Czytelników, którzy nie wiedzą o czym mowa, spieszę z wytłumaczeniem: chodzi o byłą spalarnię śmieci, a jej historia z całą pewnością nie jest banalna, choć banalnie się zaczyna. Zaczęło się bowiem od potrzeby, a dokładniej od problemu, który to potrzebę generuje. A problem nie jest nowy – chodzi o śmieci i ich utylizację. Cofnijmy się zatem w czasie do lat dwudziestych ubiegłego wieku, w których to postępowała odbudowa Państwa Polskiego napędzana rozwojem przemysłu i usług, a co za tym idzie zwiększeniem dobrobytu obywateli. Jest to też czas związany ze zwiększaniem populacji, szczególnie w kontekście niedawnej wojny. Te czynniki powodowały wzrost wytwarzania odpadów przez gospodarstwa domowe. I tak systematycznie od 1925 r. magistrat miasta Poznania postanowił zająć się powstałym problemem poprzez podjęcie decyzji o budowie spalarni odpadów oraz wprowadzaniu nowoczesnego systemu usuwania śmieci domowych - wzorowano się na rozwiązaniach z Anglii. Był to priorytet ówczesnego prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego.

W Księdze Pamiątkowej miasta z 1929 r. widnieje taki wpis: *“Zważywszy, że zakład spalania śmieci będzie dopiero wtenczas pożytecznym, jeżeli pędzony będzie bez przerwy, trzeba mu było zapewnić nieprzerwany dowóz śmieci przez ujęcie go w system.”* Plan był skutecznie realizowany, a samą spalarnię zaczęto budować przy ulicy Wilczak. Tak pisze Orędownik Ostrowski dnia 23 kwietnia 1926 r.: *“W Szelągu w tych dniach rozpoczęto budowę nowoczesnej spalarni śmieci. Przy pracach zajętych jest około 200 robotników. Budowa potrwa 10 miesięcy.*

Zaznaczyć należy, że będzie to pierwsza nowoczesna spalarnia śmieci w Polsce.” Realizatorem inwestycji była firma Heenan & Froude, która wcześniej wybudowała podobne obiekty w wielu miejscach na całym świecie (źródła historyczne mówią o 250 przedsięwzięciach). Obiekt został uruchomiony 4 grudnia 1927 r. Co ważne, przed spaleniem śmieci były jeszcze segregowane na specjalnej taśmie, tak więc do kotła trafiały tylko palne przedmioty. Obok spalarni znalazł się dom administracyjny, portiernia z wagą i dom mieszkalny dla pracowników (zasilane prądem wytworzonym przez turbiny w spalarni). Na Przepadku i przy ulicy Kluczborskiej znajdowały się przeładownie do wywozu śmieci oraz garaże dla samochodów spalarni. Projektantem całości był



Stanisław Kirkin. Był to pierwszy i najnowocześniejszy taki zakład w całej Europie Wschodniej. Piece spalały odpady w temperaturze do 1100 stopni Celsjusza. Uzyskana przy tym energia była zamieniana przy użyciu turbiny o mocy 300 KW na prąd elektryczny trójfazowy 500V, którego 20% było zużywane na potrzeby własne. Pozostałe 80% było odsprzedawane Elektrowni Miejskiej. Obiekt przerabiał spalone śmieci na płyty chodnikowe, krawężniki i rury kanalizacyjne. Ciekawostką jest, że budowa spalarni spowodowała wprowadzenie w mieście ocynkowanych kubków na śmieci (110 litrowych) i aparatury do bezpylnego przeładunku, w tym samochodów (po poznańskich ulicach jeździły pierwsze w Polsce śmieciarki). Śmieci wywożono dwa razy w tygodniu, a z restauracji i hoteli codziennie.

Niestety na spalarni swoje piętno odcisnęła historia – w czasie II wojny światowej Niemcy spopielili tu ciała rozstrzelanych ofiar Fortu VII, które wcześniej ekshumowali z dołów grzebalnych nad Rusałką. Co gorsza obiekt został poważnie zniszczony przez działania wojenne. Prowizoryczna restauracja nastąpiła w 1955 r., lecz spalarnia działała tylko dwa lata, gdyż zamknięto ją z przyczyn ekonomicznych.

Potem mieściły się tu: siedziba "Klub Taxi", warsztaty MPK, zaplecze centrum handlowego Wilmarkt, a ostatnio myjnia samochodowa. Obecnie obiekt należy do poznańskiego dewelopera firmy Agrobex, która w ramach inwestycji Wilczak 20 (budowa osiedla mieszkaniowego) realizuje rewitalizację spalarni.

Ze względu na zły stan techniczny budynku, został on częściowo rozebrany i na podstawie dokumentów archiwalnych jest odtwarzany. Projekt przebudowy przygotowali architekci Piotr Litoborski i Piotr Marciniak oraz inżynier Zbigniew Czerwiński, a uzyskał on akceptację konserwatora zabytków. Zgodnie z ostatnimi informacjami budynek ma być zaadoptowany na obiekt kulturalno-handlowy i celem jest by stał się także miejscem spotkań i integracji mieszkańców z okolicznych osiedli i całego miasta. Co ważne, deweloper jest otwarty na propozycje zagospodarowania tego miejsca przez instytucje kulturalne i społeczne. Po zakończeniu prac zostanie zorganizowana ekspozycja prezentująca historię budynku.



Nie pozostaje nam nic innego jak kibicować tej inwestycji i czekać na jej efekty.

Mobilna Kultura na Naszym Fyrtlu

Kultura i jej oddziaływanie na tworzenie więzi sąsiedzkiej, w krótkiej rozmowie z Katarzyną Walą inicjatorką Mobilnego Domu Kultury Wilczak.

W. D. Kiedy powstała idea stworzenia MDK Wilczak? Co było "zapłonem" tego pomysłu?

K.W. Zaczęło się w 2016 roku od sąsiedzkiej burzy mózgów, jajecznicy i naleśników na skwerku. W ramach Wielkiej Pralni pomysłów wsłuchaliśmy się w swoje sąsiedzkie potrzeby i okazało się, że łączy nas wspólnota przeżyć. Po pierwsze, wspomnienie PRL-owskiego podwórka i zabaw na trzepaku, po drugie małe dzieci i tęsknota za kulturą na wyciągnięcie ręki, po trzecie mroczne osiedlowe przeżycia.

Dla mnie jako antropolożki to spontanicznie zwołane spotkanie było próbą rozładowania napięć na naszym osiedlu, gdzie źle zaprojektowana przestrzeń rodziła konflikty. Na podwórku królował chaos. Nie było przestrzeni na swobodną zabawę dla dzieci.auta parkowały wszędzie. Do tego szlaban i ochroniarz, który okazał się piromanem i trzy razy podłożył ogień w garażach podziemnych. Na osiedlu zrobiło się nieswojo, obco. W tej sytuacji można było tylko tą przestrzeń na nowo oswoić, tak, żeby mieszkańcy i dzieci mogli czuć się bezpiecznie. I się zaczęło. Okazało się, że w sąsiadach drzemie moc. Zaczęliśmy wspólnie organizować oddolne akcje: kino garażowe, Alternatywy 4, smażenie powideł przed blokami, turniej badmintona. To był fajny czas. Pospolite ruszenie Wilczaków i Serbiaków (mieszkańców dwóch wspólnot mieszkaniowych).

Ta chęć działania została sformalizowana i powstało stowarzyszenie, zaczęłam pisać projekty rewitalizacyjne z myślą o Szelągu. Miasto wsparło działania i doceniło te inicjatywy.

W. D. Jaki jest cel działania? Co udało się zrealizować?

K.W. Cele były dwa integracja na Wilczaku i rewitalizacja na Szelągu. Na poziomie idei chodziło o to, żeby każdy mógł odkryć w sobie jakiś talent, dzielić się swoimi pasjami, robić to co lubi. I tak się działo. Udało się wyjść poza podwórko odkryć małą ojczyznę, przywrócić pamięć historyczną o Szelągu poprzez coroczne pikniki z rekonstrukcją fotograficzną. To co jest dużym sukcesem tej spontanicznej energii to sąsiedzkie obchody Sobótki na Szelągu. Dzisiaj przypomina to ceremonie-widowisko, tymczasem pierwszą Sobótkę przerwała nam ulewa...uciekaliśmy z instrumentami i dziećmi pod pachą i wylądowaliśmy u mnie w kuchni gdzie wspólnie muzykowaliśmy. Takie były początki..... ale proszę pamiętać, że to wszystko nie zadziałałoby się gdyby nie synergia sąsiedzka i otwartość na zmiany. MDK Wilczak jako wspólnota sąsiedzka ewoluuje, zmieniają się potrzeby społeczności, tworzą się grupy zainteresowań, społeczność się różnicuje, dzieci dorastają. Stowarzyszenie stara się za tym nadążyć.



W. D. Jakie plany na przyszłość?

K.W. Na pewno społeczność lokalna Wilczaka, Czapli i Serbskiej potrzebuje miejsca na spotkania i działania. Wtedy ta lokalna energia dopiero rozkwitnie. Póki co niektórzy przedstawiciele społeczności integrują się angażując w prace w Społecznym Ogrodzie na Szelągu. Część cały czas czeka na możliwość działania w świetlicy na Szelągu, bo ta sprawa utknęła. My również nie mamy siedziby. Tymczasem ja projektowo koncentruję się na Szelągowskiej historii i wspieraniu postaw obywatelskich dzieci. Czas oddać im głos. Dziecokracja już we wrześniu rusza na Wilczaku. Będziemy tworzyć gazetkę i osiedlową grę terenową. Sprawczość, odpowiedzialność oraz troska o wspólną przestrzeń, to wartości jakie chciałabym popularyzować u najmłodszych. Czas oddać dzieciom głos.

WD - Wojciech Dobski - sąsiad, radny

KW - Katarzyna Wala - antropolożka kultury, dziennikarka, inicjatorka Mobilnego Domu Kultury Wilczak, autorka projektów rewitalizacyjnych na Szelągu.

Dla seniora:

MIEJSKA WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO

czyli udostępnianie osobom potrzebującym sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego w zależności od rodzajów niepełnosprawności. Wypożyczalnia prowadzona jest na zlecenie Miasta przez Caritas. Usługa skierowana jest przede wszystkim do osób będących w trudnej sytuacji finansowej, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, które ukończyły 70 lat, mieszkają i opłacają podatki w Poznaniu.

KSIĄŻKA DLA SENIORA

czyli dostarczanie do domu książek, audiobooków, filmów z zasobów Biblioteki Raczyńskich.

W ramach usługi seniorzy mogą wypożyczać książki, audiobooki i filmy. Regulamin korzystania ze zbiorów i usług Biblioteki Raczyńskich pozwala, by jednorazowo każdy czytelnik wypożyczył maksymalnie 6 książek i 2 audiobooki na 30 dni oraz 2 filmy na 14 dni. Osoby nieposiadające dotąd karty czytelnika mogą założyć ją przy pierwszej wizycie bibliotekarza. Książki dostarczane są raz w tygodniu - w poniedziałki, w godz. 11.30-14.30.

Zgłoszenia pod nr tel. 61 646 33 44

NASZ FYRTEL

Nazwa i adres wydawcy:
Miasto Poznań - Rada Osiedla Stare Winogrody,
Urząd Miasta Poznania,
Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych
Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań

Redakcja:
Redaktor Naczelny: Magdalena Szwałkowska
Redakcja: Aleksandra Różańska, Piotr Pietruszewski
Miejsce i data wydania: Poznań 30.09.2019



Rada Osiedla Stare Winogrody
ul. Brandstaettera 6
61-659 Poznań



Redaktor Naczelny
Magdalena Szwałkowska
tel. 513 105 110



@StareWinogrodyRadaOsiedla



www.starewinogrody.pl
kontakt@starewinogrody.pl

Gazetka zawiera informacje własne, materiały ze strony Biuletynu Miejskiego i strony www Urzędu Miasta Poznania.
Druk: Drukarnia Laser-Graf, Wojciech Włostowski, Kostograj 1, 09-400 Płock